ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLIV SECTIO G 1997

Zakład Prawa Karnego Porównawczego

ANDRZEJ WĄSEK

Spojrzenie karnisty na projekt Konstytucji RP

Entwurf der Verfassung der Republik Polen in der Sicht eines Strafrechtlers

Przedmiotem poniższych uwag będzie projekt Konstytucji RP przygotowany przez Komisję Zgromadzenia Narodowego w wersji z 27 VIII 1996 roku.

Świadomie ograniczę się do przedstawienia tylko niektórych kwestii szczególnie ważnych i interesujących dla karnisty. Mamy tu bowiem do czynienia z niezmiernie ważną, a jednocześnie bardzo rozległą, problematyką wymagającą przeprowadzenia pogłębionych studiów. Na tym etapie prac nad Konstytucją RP trudno jeszcze przewidzieć, czy projekt ten w istocie w niezmienionej postaci przedstawiony zostanie parlamentowi. Na szczegółowe analizy przyjdzie poczekać, gdy projekt ten stanie się ustawą zasadniczą i przyjęty zostanie przez naród w referendum.

Kiedyś „przed startem" do prac nad przygotowaniem nowej konstytucji naszego kraju miałem możność wypowiedzenia się na temat, czego oczekują od niej przedstawiciele nauki prawa karnego materialnego i procesowego[1]. Trudno mi obecnie powiedzieć, czy jesteśmy na półmetku tych pracy, czy też zbliżamy się do finału. W każdym razie mamy już do czynienia (na początku grudnia 1996 r. kiedy piszę te słowa) z kolejną wersją projektu konstytucji, która sprawia wrażenie tekstu dojrzałego. Prace nad nową konstytucją zdają się być bardzo zaawansowane.

Bardziej jednak zaawansowane są prace nad projektami k.k., k.p.k. i k.k.w. W sierpniu 1995 roku rząd skierował projekty tych kodeksów do Sejmu. Przy końcu marca 1996 roku odbyło się pierwsze czytanie tych projektów w Sejmie. Powołana została Nadzwyczajna Komisja Sejmowa do spraw Kodyfikacji Karnych. Dnia 10 X 1996 roku komisja ta podjęła uchwałę rekomendującą Sejmowi uchwalenie tych projektów ustaw (komisja wniosła pewne poprawki

[1] Por. A. Wąsek: *Postulaty pod adresem przyszłej Konstytucji RP ze strony nauki prawa karnego materialnego i procesowego*, [w:] *Państwo. Ustrój. Konstytucja. Księga Jubileuszowa dla Profesora W. Skrzydły*, UMCS, Lublin 1991, s. 301 i n.

do tych projektów). W najbliższym czasie należy oczekiwać drugiego czytania tych projektów ustaw.

Fakt, że prace nad projektem nowej kodyfikacji karnej znajdują się na dalszym etapie niż prace nad projektem konstytucji, budzić musi zdziwienie i niepokój. Kolejność uchwalania tych aktów prawnych powinna być odwrotna. Wszak to w konstytucji następuje „przestawienie zwrotnicy" dla kodyfikacji karnej. To w konstytucji zawarte będą wiążące dla kodyfikatora karnego rozstrzygnięcia dotyczące kluczowych zagadnień dotyczących prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego. Gwiazdy świata wartości konstytucji świecić mają też nad kodyfikacją karną. Nie można dopuścić do takiej sytuacji, że po wejściu w życie konstytucji okaże się, że pozostają z nią w sprzeczności postanowienia niedawno uchwalonych k.k., k.p.k. i k.k.w. To przecież nowa kodyfikacja karna ma być dopasowana do nowej konstytucji, a nie na odwrót.

Komisja Reformy Prawa Karnego nie chcąc opóźniać, i tak już poważnie opóźnionej zasadniczej przebudowy prawa karnego, dostosowania go do nowych warunków i wymogów ustrojowych, zdecydowała się nie czekać na uchwalenie nowej konstytucji. Starano się przy tym brać pod uwagę kierunek prac i dotychczasowe wyniki prac nad projektami konstytucji. Orientacja ta siłą rzeczy nie mogła być pełna, gdyż w tym czasie prace nad projektem konstytucji nie były dostatecznie zaawansowane[2].

Pora przejść do tekstu projektu konstytucji. Znajdujemy w nim szereg postanowień odnoszących się bezpośrednio i pośrednio do materii prawa karnego *sensu largo*. Zdajemy sobie dobrze sprawę, jakie znaczenie odpowiednie unormowania konstytucji mieć będą dla praktyki legislacyjnej w naszej dziedzinie i dla praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Jedna i druga musi być zgodna z literą i duchem konstytucji.

Pod adresem przyszłej konstytucji karniści zgłaszali szereg postulatów – co i jak ma być w niej unormowane[3]. Teraz widzimy, które z tych postulatów

[2] Optymalny tok prac ustawodawczych przyjęto np. w Rosji. W roku 1993 uchwalono tam konstytucję, a w roku 1996 kodeks karny.

[3] Por. K. Buchała, L. Kubicki: *Zasady odpowiedzialności karnej w przyszłej konstytucji*, „Państwo i Prawo" 1987, nr 10; S. Waltoś: *Proces karny w przyszłej Konstytucji PRL*, „Państwo i Prawo" 1988, nr 10; K. Buchała, L. Kubicki: *Zasady odpowiedzialności karnej jako zagadnienie konstytucyjne*; S. Waltoś: *Konstytucja a proces karny*, obie prace [w:] *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Materiały z konferencji naukowej* (tamże sprawozdanie Z. Wrony z dyskusji oraz rezolucja uchwalona przez uczestników konferencji), Warszawa 1989; Z. Wasik, Z. Witkowski: *O potrzebie konstytucjonalizacji zasady lex retro non agit*, „Państwo i Prawo" 1984, nr 11; A. Spotowski: *Zasada lex retro non agit (geneza, uzasadnienie, zasięg)*, „Palestra" 1985, nr 8, s. 16–17; A. Grześkowiak: *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*, [w:] R. Wieruszewski (red.): *Prawa człowieka. Model prawny*, Warszawa 1991, s. 535; Wąsek: *op. cit.*, s. 306 i n.; R. Dębski: *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 34–35; L. Kubicki, B. Kunicka-Michalska: *Zasady odpowiedzialności karnej w prawie polskim w świetle międzynarodowych standardów praw człowieka*, [w:] J. Skupiński (red.): *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 144.

i w jakiej postaci zostały uwzględnione. Nie miejsce tu jednak na szczegółowe analizy i konfrontacje postanowień projektu konstytucji z wypowiedziami przedstawicieli doktryny prawa konstytucyjnego, prawa karnego i procedury karnej, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego[4], Sądu Najwyższego[5] i sądów powszechnych.

Pójdziemy inną drogą, drogą wytyczoną przez tytuł tego opracowania: przyjrzymy się krótko wybranym przepisom projektu konstytucji, mającym szczególne znaczenie dla karnistów[6].

Przepis art. 1 projektu konstytucji stanowi, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej". Od 31 XII 1989 roku takie jest też brzmienie obowiązującej obecnie Konstytucji RP. Formuła „państwo prawne" jest niezwykle ważna, a przy tym bardzo pojemna i niestety mało precyzyjna – tak dla praktyki legislacyjnej, jak i praktyki wymiaru sprawiedliwości. Z zawartej w art. 1 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawa Trybunał Konstytucyjny wywiódł w postanowieniu z 25 IX 1991 roku (s. 6/91) obowiązywanie w prawie karnym dwóch podstawowych zasad: określoności czynów zabronionych pod groźbą kary (*nullum crimen, nulla poena sine lege*) oraz zakaz wstecznego działania ustawy wprowadzającej lub zaostrzającej odpowiedzialność karną (*lex severior retro non agit*). Wskazać tu też trzeba na wyrok składu 7 sędziów SN z 20 IX 1991 roku (II KRN 1954/91 – OSN KW nr 1–2, 1992, poz. 3) głoszący tezę: „Obecnie, gdy art. 1 Konstytucji określa Rzeczpospolitą Polską jako państwo prawne, obowiązywanie zasady *lex retro non agit* nie może budzić najmniejszych wątpliwości"[7].

Postanowienie art. 1 Konstytucji RP okazuje się też bogatym źródłem inspiracji dla wykładni i stosowania tych instytucji prawa karnego, które z ideą

---

[4] Z zadowoleniem należy stwierdzić, że po początkowym okresie braku zainteresowania dla problematyki prawa kanrego, po r. 1991 Trybunał Konstytucyjny znalazł niejednokrotnie okazję do wypowiadania się na ten temat i były to wypowiedzi znaczące. Por. np. postanowienie TK z 25 IX 1991 r. (s. 6/91) z glosami L. Gardockiego oraz P. Tulei i W. Wróbla, „Państwo i Prawo" 1992, nr 2. Por. też P. Tuleja, W. Wróbel: *Konstytucyjne standardy prawa karnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej*, Kraków 1994, s. 255 i n.; J. Oniszczuk: *Państwo prawne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zasady państwa prawnego)*, Warszawa 1996, s. 68 i n.

[5] Por. np. wyrok SN z dnia 10 XII 1995 r. (II KRN 37/95 – OSNKW nr 1–2, 1996, poz. 13) głoszący tezę: „Czyny polegające na naruszeniu norm karnych sprzecznych z normą konstytucyjną, uniemożliwiających swobodne wykonywanie praktyk religijnych w zakresie poręczonej przez Konstytucję wszystkim obywatelom wolności sumienia i wyznania, jako stanowiące wyraz usprawiedliwionego nieposłuszeństwa wobec prawa, nie mogą być traktowane jako przestępstwo". Krytyczną glosę do tego wyroku napisał M. Filar, „Palestra" 1996, nr 11–12, s. 214–217.

[6] Poza polem tych rozważań pozostać muszą z braku miejsca (i przyznać trzeba mniejszego tutaj znaczenia) zagadnienia prawa karnego wykonawczego.

[7] Glosy do tego wyroku ogłosili A. Wąsek i A. Gubiński („Państwo i Prawo" 1993, nr 10, s. 113 i n.).

państwa prawnego wydają się pozostawać w dość odległym związku. Na przykład doktryna prawa karnego[8] i orzecznictwo[9] SN formułując tzw. ogólnoustrojowe naczelne zasady wymiaru kary – sprawiedliwości i równości wobec prawa – odwołują się w tym względzie do przepisu art. 1 konstytucji.

Wyprzedzając przyszłe uwagi natury karnoprocesowej warto już w tym miejscu zauważyć, że w przyszłości, mająca charakter klauzuli generalnej formuła „państwo prawne" okazać się powinna wielce użyteczna dla krytycznej analizy *de lege lata* i *de lege ferenda* różnych unormowań procedury karnej (np. dotyczących prawa dowodowego), jak też prawa policyjnego (np. dotyczących instytucji prowokacji policyjnej), popadających jednak w dążeniu do zwiększenia efektywności wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w konflikt z ideami państwa prawnego[10].

Art. 8 pkt 2 projektu konstytucji: „Przepisy konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że konstytucja stanowi inaczej". Ograniczyć się tu należy do krótkiej uwagi, że już obecnie sądy karne (choć b. rzadko) sięgają przy wykładni i stosowaniu przepisów prawa karnego do postanowień konstytucji (głównie jej art. 1). Wejście w życie projektowanego przepisu konstytucji znakomicie zwiększy jej „atrakcyjność i użyteczność" w praktyce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych[11].

[8] Por. K. Buchała [w:] K. Buchała (red.): *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 288–289.

[9] Por. wyrok SN z dnia 28 II 1995 r. (III KRN 211/94), „Prokuratura i Prawo" (dodatek) 1995, nr 7–8, poz. 2.

[10] W amerykańskim prawie konstytucyjnym klauzula *due proces of law* odegrała ważną rolę w orzecznictwie SN w kierunku poszerzenia zakresu prawa oskarżonego do obrony. Por. K. Poklewski-Koziełł: *Due proces of law*, [w:] *Instytucje i doktryny prawno-polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 1974, s. 390 i n.; S. Waltoś: *Niektóre gwarancje procesowe oskarżonego w procesie karnym USA w świetle badań empirycznych*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 3, s. 127 i n.; Z. Hołda: *Z problematyki gwarancji procesowych podejrzanego w świetle konstytucji USA*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1983, vol. XXX, s. 141 i n. Na temat funkcjonowania pojęcia państwo prawne w teorii i praktyce niemieckiego prawa karnego materialnego i procesowego por. np. K. Tiedemann: *Verfassungsrecht und Strafrecht*, Heidelberg 1991; D. Krauss: *Rechtsstaat und Strafprozeß im Vergleich*, [w:] *Festgabe zum schweizerischen Juristentag 1985*, Basel 1985, s. 171 i n.; idem: *Strafgesetzgebung im Rechtsstaat*, Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft 1998, nr 2, s. 183 i n.; H. H. Hirsch: *Państwo prawne a prawo karne. Joannes Joachismus Hirsch. Doctor honoris causa*, Poznań 1991, s. 51 i n.; J. Wolter: *Verfassungsrecht im Strafprozeß- und Strafrechtssystem*, „Neue Zeitschrift für Strafrecht" 1993, nr 1, s. 1 i n.; idem: *Verfassungsrechtliche Strafrechts-, Unrechts- und Strafauschliessungsgrunde im Strafrechtssystem von Claus Roxin*, „Goltdammers Archiv für Strafrecht" 1996, nr 5, s. 207 i n.; P. Riess: *Verfassungsrecht und Strafprozeß*, „Strafverteidiger Forum" 1995, nr 4, s. 94 i n.; H. H. Jescheck, Th. Weigend: *Lehrbuch des Strafrechts*, Allgemeiner Teil, Berlin 1996, s. 26–27.

[11] W kwestii tej por. np. Z. Czeszejko-Sochacki: *Bezpośrednie stosowanie konstytucji*, „Rzeczpospolita" z 23 I 1995; T. Zieliński: *Konstytucyjne złudzenia*, „Rzeczpospolita" z 1 VIII 1996; E. Łętowska: *Co to znaczy „bezpośrednie stosowanie konstytucji"*, „Rzeczpospolita" z 13 VIII 1996 r., s. 5.

Art. 24 projektu konstytucji: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela i jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych"[12]. W prawie karnym przepis ten powinien znajdować wielorakie i szerokie zastosowanie. Również projekt k.k. stanowi o godności człowieka. Mówi o tym jego art. 3: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka". Jak widać, o godności człowieka mowa jest tu w kontekście zasady humanitaryzmu, a tę odnosi się do stosowania kar oraz innych środków przewidzianych w k.k. Nasuwa się pytanie, czy nie lepsze byłoby jednak ujęcie szersze, przyjmujące obowiązywanie zasady humanizmu prawa karnego i nie ograniczające zakresu jej stosowania tylko do kwestii orzekania kar i środków karnych. Humanizm prawa karnego i jego zasadniczy punkt odniesienia – godność człowieka – dotyczy też zasad odpowiedzialności karnej, głównie zasady winy i zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Obie te zasady wypowiada wyraźnie projekt k.k. (art. 1 § 3 i art. 20).

Konstytucyjna zasada ochrony godności człowieka (podobnie jak zasada państwa prawnego) stanowić będzie niezmiernie ważny punkt oparcia przy wykładni i stosowaniu wielu unormowań części ogólnej i szczególnej prawa karnego, jak też unormowań prawa karnego procesowego. Tytułem przykładu można tu wymienić z zakresu prawa karnego materialnego – instytucje winy stanu wyższej konieczności, zgody pokrzywdzonego, kar i środków karnych, zagadnienia pomocy przy umieraniu, a z zakresu procedury karnej – instytucje środków przymusu i zagadnienie zakazów dowodowych.

Z konstytucyjną zasadą ochrony godności człowieka oraz z zasadą ochrony życia człowieka (art. 32 – Każdy człowiek ma prawo do ochrony życia) nie dałoby się pogodzić istnienia w prawie karnym instytucji kary śmierci. Projekt k.k. zarówno w wersji rządowej (sierpień 1995), jak i w wersji przyjętej przez Nadzwyczajną Komisję Sejmową ds. Kodyfikacji Karnych (październik 1996) nie znają kary śmierci. Uzasadnienie projektu k.k. podnosi problem, że kara śmierci nie da się pogodzić z zasadą godności człowieka i współczesnym systemem wartości[13].

Wbrew jednak zgłoszonym postulatom, sam projekt konstytucji nie wypowiada się *expressis verbis* w sprawie zakazu stosowania kary śmierci[14]. Może

[12] Por. też art. 37 pkt 2 projektu konstytucji: „Każdy pozbawiony wolności człowiek powinien być traktowany w sposób humanitarny".

[13] Od roku 1988 mamy w Polsce do czynienia z faktycznym moratorium kary śmierci; zapadają wprawdzie wyroki orzekające karę śmierci, ale nie dochodzi do ich wykonywania. Ustawa z 12 VIII 1995 r. (Dz. U. nr 95, poz. 475) wprowadziła 5-letnie moratorium na wykonanie kary śmierci. Jest to krok naprzód w kierunku całkowitego uchylenia tej okrutnej i archaicznej instytucji z naszego prawa. Odpowiada to współczesnym trendom europejskim w dziedzinie polityki kryminalnej i ochrony praw człowieka.

[14] Tego rodzaju postanowienia zawierały projekty konstytucji niektórych partii politycznych, np. Unii Wolności.

zaważył tu wzgląd natury pragmatycznej. Konstytucja po uchwaleniu przez Zgromadzenie Narodowe ma być poddana głosowaniu w referendum[15]. Jak wykazują jednak badania socjologiczne, większość członków społeczeństwa jest zwolennikiem kary śmierci. Konstytucja wyraźnie wypowiadająca się przeciwko karze śmierci byłaby narażona na odrzucenie z tego powodu w referendum.

Art. 25 projektu konstytucji: „1. Każdy może czynić to, czego nie zabrania prawo. Nikt nie ma obowiązku czynić tego, czego mu prawo nie nakazuje. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. 2. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie w interesie jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób." Wyrażona w tym przepisie zasada państwa liberalnego – „to co nie jest zabronione, jest dozwolone" odnosi się, rzecz prosta, również do prawa karnego. O inkorporacji do projektu konstytucji w art. 38 zasady *nullum crimen sine lege poenali anteriori* jeszcze będzie mowa w tym opracowaniu. Tutaj jest natomiast miejsce na uwagę, że nie można mieszać, jak to czynią niektórzy krytycy unormowania zawartego w art. 25 pkt 1 i 2 projektu konstytucji, kwestii obowiązków prawnych i li tylko moralnych, społecznych[16]. Te ostatnie odgrywają wielką rolę w funkcjonowaniu społeczeństwa i państwa, bez przestrzegania szlachetnych norm moralnych i praktykowania cnót obywatelskich społeczeństwa gniją, upadają państwa. Wiemy dobrze, że nie można i nie należy utożsamiać ze sobą sfery moralności i prawa. To utożsamianie właściwe jest systemom totalitarnym. Prawo, w tym też prawo karne, winno być moralne, ale powinno stanowić „minimum moralności". Zarówno odmoralizowanie, jak i przemoralizowanie prawa karnego byłoby zgubne zarówno dla prawa, jak i dla moralności. Tego rodzaju pokusom należy się przeciwstawiać[17].

Przepis przyszłej konstytucji głoszący zasadę „Każdy może czynić to, czego nie zabrania prawo" zapewne doczeka się ważkich opracowań konstytucjonalistów, teoretyków i filozofów prawa. Dla karnistów ważne będą wynikające z tej zasady implikacje. Nasuwa się myśl, że skoro obywatelowi coś nie jest zakazane przez ustawę czynić w zakresie jego konstytucyjnych praw i wolności (por. art. 25 pkt 2), to ma on prawo to czynić, a inni powinni to respektować, a przynajmniej tolerować to zachowanie. Czy można jednak, pozostając na terenie prawa karnego i procedury karnej, przyjąć, że pod rządami przyszłej konstytucji

[15] Por. art. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 IV 1992 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 67, poz. 336).

[16] Słusznie podnosi to A. Zoll: *Czy Polsce potrzebna jest konstytucja*, „Tygodnik Powszechny" z dnia 1 XII 1996 r., s. 5.

[17] Por. np. W. Lang: *Prawo i moralność*, Warszawa 1989, s. 43 i n.; A. Wąsek: *Prawo karne – minimum moralności?* Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1984, vol. XXXI, s. 35 i n.; idem: *W kwestii tzw. odmoralizowania prawa karnego*, „Studia Filozoficzne" 1985, nr 2–3, s. 225 i n.

obywatel będzie miał prawo do popełnienia samobójstwa albo że oskarżony będzie miał prawo do kłamstwa? Zachowania te *de lege lata* i *de lege ferenda* nie są i nie będą *expressis verbis* zabronione przez ustawę. Szczegółowych rozważań na ten temat nie można tu oczekiwać[18]. Ograniczyć się należy do sformułowania uwagi, że dopuszczalny jest taki sposób wykładni terminu „mieć prawo do czegoś", który przyjmuje istnienie też „miękkiej" postaci prawa, oznaczającej uprawnienie podmiotu do określonego zachowania się, co nie stoi jednak na przeszkodzie uprawnieniu innych podmiotów do przeciwstawiania się temu zachowaniu[19]. Na takim założeniu – prawie jednej strony procesowej do przeciwstawiania się prawnej działalności przeciwnej strony procesowej – opiera się model kontradyktyjnego procesu karnego, cywilnego i administracyjnego.

W konstytucji poszukiwać będzie „zwykły" ustawodawca karny wiążących wskazówek co do tego, jakie czyny, w jakim zakresie, w jaki sposób mogą być kryminalizowane albo też powinny być kryminalizowane. Tego rodzaju wskazówki zawiera (prawda, że daleko nieprecyzyjne), przepis art. 25 pkt 2 projektu konstytucji. Także inne przepisy projektu konstytucji stanowić mogą punkt oparcia w zabiegach kryminalizacji lub dekryminalizacji. Gdy chodzi o kryminalizację pewnych zachowań „kierunkowo" wskazać tu np. trzeba na przepis art. 32: „Każdy człowiek ma prawo do życia" lub art. 46 pkt 6: „Nikt nie może być zmuszony do uczestnictwa w praktykach religijnych", a gdy chodzi o dekryminalizację – np. na art. 47 pkt 1: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji". Oczywiście przy podejmowaniu dzieła kryminalizacji i dekryminalizacji, oprócz postanowień konstytucji czy też postanowień prawa międzynarodowego, ustawodawca karny uwzględnić musi cały szereg innych ważkich wskazań i zaleceń[20]. W każdym razie prosta subsumpcja do przepisów konstytucji nie jest tu możliwa[21].

---

[18] Problematyka prawa obywatela do samobójstwa jest niezwykle sporna w polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu. Por. np. A. Wąsek: *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 15 i n.; J. Wolter: *Verfassungsrecht...*, s. 8. To samo dotyczy problematyki prawa oskarżonego do kłamstwa. Por. Z. Sobolewski: *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, Warszawa 1982, s. 79 i n.; G. Fezer: *Hat der Beschuldigte ein „Recht auf Lüge"*, [w:] *Beiträge zur Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1993, s. 663 i n.

[19] Por. Z. Ziembiński: *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 114 i n.; W. Lang: *Zakres analitycznej teorii uprawnienia*, „Studia Prawnicze" 1985, nr 3–4, s. 157 i n.

[20] Por. L. Gardocki: *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990. Por. też E. Dolcini, G. Marinucci: *La constitution et le droit pénal en Italie. Structure de l'infraction et contraintes pour le legislateur dans le choix des biens jurdiques*, „Revue de science cirminelle et de droit pénal comparé" 1996, nr 2, s. 318 i n.; J. Vogel: *Strafrechtsgüter und Rechtsgüterschutz durch Strafrecht im Spiegel der Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts*, „Strafverteidiger" 1996, nr 2, s. 110 i n.

[21] W tym względzie szczególny charakter ma przepis art. 93 pkt 2 obowiązującej konstytucji: „Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabienie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga – karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia".

Art. 31 projektu konstytucji: „Każdy człowiek ma prawo do ochrony życia". Zauważyć należy, że to sformułowanie jest tak wyważone, by nie powiedzieć neutralne światopoglądowo, że unika ono wyraźnego angażowania się w problematykę aborcji i kary śmierci. Dla gorących i zdeklarowanych przeciwników i zwolenników kryminalizowania albo dekryminalizowania aborcji, jak też zniesienia lub utrzymania kary śmierci, unormowanie to będzie zapewne uznane za wadliwe. Ten pragmatyczny „unik" ustawodawcy konstytucyjnego może jednak okazać się opłacalny, gdy dojdzie do referendum nad konstytucją.

Art. 33 projektu konstytucji: „Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym bez dobrowolnie wyrażonej zgody". Zarówno obowiązujący k.k. (art. 23a), jak i projekt k.k. (art. 27 § 2 i 3) respektują tę zasadę. Projekt k.k. zawiera dodatkowo daleko idące szczegółowe unormowanie określające niedopuszczalność różnego rodzaju eksperymentów na ludziach.

Pomijam komentowanie art. 34 projektu konstytucji („Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych"). Wyrażone w nim zasady ma stale na uwadze nasz ustawodawca karny[22]. Na marginesie należy jednak zauważyć, że zawarta w art. 34 zd. 2 projektu konstytucji wypowiedź: „Zakazuje się stosowania kar cielesnych" może stanowić oparcie dla zwolenników tezy, że utrzymanie kary śmierci byłoby sprzeczne z konstytucją. Nie wydaje się natomiast zasadny pogląd, utrzymujący, że wypowiedź ta przekreśla całkowicie dopuszczalność przyjmowania kontratypu prawa rodziców i opiekunów do umiarkowanego i stosownego do okoliczności karcenia fizycznego dzieci.

Art. 35 projektu konstytucji: „Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu". Takie też postanowienie zawiera art. 109 k.k. i art. 106 § 1 projektu k.k.

Art. 36 projektu konstytucji: „Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn". Tutaj zachodzi istotna różnica w stosunku do obowiązującego od 20 XI 1995 roku nowego unormowania art. 108 § 2 k.k. Jeszcze inaczej zagadnienie to normuje przepis art. 106 § 2 projektu k.k. Brak zgodności co do treści i zakresu tych unormowań jest wyraźny. Jeśli zawarte w projekcie konstytucji i w projekcie k.k. postanowienia dotyczące przedawnienia prze-

[22] Por. jednak krytyczne w tym przedmiocie uwagi J. Skupińskiego: *Międzynarodowy zakaz tortur lub innego nieludzkiego traktowania w świetle polskiego prawa karnego,* [w:] J. Skupiński (red.): *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne,* Warszawa 1995, s. 271 i n. oraz P. Hofmańskiego: *Konwencja Europejska a prawo karne,* Toruń 1995, s. 157 i n. Dodać jeszcze należy, że Polska ratyfikowała konwencję ONZ z r. 1984 w sprawie zakazu tortur oraz innych czynów okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania (Dz. U. 1989, poz. 378) oraz Europejską Konwencję z r. 1987 o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (Dz. U. 1995, nr 46, poz. 238).

stępstw funkcjonariuszy publicznych wejdą w życie, nauka prawa karnego i wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych staną przed niezmiernie trudnym zadaniem ustalenia właściwej wykładni tych przepisów ze szczególnym uwzględnieniem kwestii stosowania ich w stosunku do sytuacji faktycznych i prawnych, które wystąpiły w przeszłości. Pojawi się, rzecz prosta, pytanie, czy i w jakim zakresie odnośny przepis k.k. jest zgodny z unormowaniami konstytucji. Wskazuje to, jak ujemne skutki niesie za sobą brak synchronizacji prac nad projektami konstytucji i kodeksu karnego.

Art. 38 pkt 1 projektu konstytucji: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego". Zdanie pierwsze cytowanego przepisu odpowiada wiernie postanowieniu art. 1 projektu k.k.[23].

Spełniony został tym samym wielokrotnie podnoszony przez doktrynę postulat konstytucjonalizacji zasady *nullum crimen sine lege poenali anteriori*[24]. *De lege lata* doktryna prawa konstytucyjnego i prawa karnego oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego wyprowadzają tę zasadę z art. 1 konstytucji. Wyraźne oparcie dla zasady *nullum crimen sine lege poenali anteriori* stanowią przepisy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 15) i Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 7). Przepisom tym przyznaje się rangę *self executing.*

Trudno przecenić znaczenie wprowadzenia do konstytucji zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* dla praktyki legislacyjnej i praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Z zasady tej wyprowadza się istnienie czterech reguł szczegółowych:

1) *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta* – co oznacza nakaz typizacji czynu zabronionego i określenia kary w drodze ustawy;

---

[23] W stosunku do art. 1 k.k. z r. 1969 występuje tu tylko ta różnica, że pominięto znamię społecznego niebezpieczeństwa czynu. Rezygnując z materialnego warunku określenia przestępstwa zawartego w regule *nullum crimen sine periculo sociali* projektodawca k.k. wychodził z założenia, że „postulat, aby czynami zabronionymi pod groźbą kary były czyny społecznie szkodliwe, jest adresowany do ustawodawcy (patrz art. 5 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela). Postulat taki odpowiada więc normie wyższego rzędu niż normy wyrażone przepisami kodeksu karnego". (Uzasadnienie projektu k.k. pkt 2). Zdaniem K. Buchały i A. Zolla: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 54, nowa konstytucja powinna zawierać zasadę *nullum crimen sine periculo sociali.*

[24] Por. przypis 3. Niektórzy autorzy (np. Buchała, Kubicki: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 59) domagali się, aby odpowiedni przepis konstytucji stanowił, iż odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu wyraźnie zabronionego etc. Kwestię tę poruszał już dawniej W. Wolter: *Problemy prawa karnego w ramach konstytucji kwietniowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1937, nr 1, s. 54 i n.

2) *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta* – co oznacza zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy;

3) *nullum crimen, nulla poena sine lege certa* – co oznacza zakaz tworzenia nieokreślonych i nieostrych typów przestępstw oraz nieokreślonych kar grożących za przestępstwo;

4) *nullum crimen, nulla poena sine lege praevia* – co oznacza zakaz stosowania wstecznej mocy ustawy, jeżeli pogorszyłoby to sytuację prawną sprawcy[25].

Tutaj jednak „zaczynają się schody". Jak właściwie rozumieć te reguły, kiedy i w jakim zakresie należy je stosować?[26]

Zwrócono uwagę, że „wymogów ustawowej określoności na pewno nie spełnia typ przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. („Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę interesom RP")[27]. To prawda. Ale przepis ten pozostaje też w sprzeczności z obecnym ustrojem demokratycznego państwa prawa. Ponieważ przepis ten nie jest już od kilku dobrych lat stosowany, przy pełnej jak się zdaje akceptacji doktryny i przedstawicieli praktyki wymiaru sprawiedliwości, można chyba przyjąć, że wystąpiło tu zjawisko zjawisko *desuetudo*[28].

W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na orzeczenie TK z dnia 1 III 1994 roku (K. 7/93), w którym wyrażony został następujący pogląd: „Niesporne jest, iż w państwie prawnym przepisy karne winny precyzyjnie określać zarówno czyn, jak i karę [...]. Niesporne jest też, w świetle konstytucyjnego podziału materii pomiędzy ustawy a akty wykonawcze, że podstawowe elementy zarówno czynu, jak i kary muszą być określone w samej ustawie, a nie mogą być – w sposób blankietowy – pozostawione do unormowania w akcie wykonawczym". W doktrynie prawa karnego dostrzega się zagrożenie dla zasady *nullum crimen sine lege scripta* w tworzeniu przez ustawodawcę pewnego typu przepisów ustaw karnych o charakterze blankietowym, gdzie następuje odesłanie do rozporządzenia lub zarządzenia celem precyzyjnego określenia niektórych znamion czynu zabronionego[29]. Całkowite wyrugowanie przepisów o charak-

[25] Por. T. Bojarski, Cz. Gofroń: *Tradycja i postępowe idee w polskim kodeksie karnym z 1969 r. na przykładzie wybranych instytucji*, [w:] R. Tokarczyk (red.): *Tradycja i postęp w prawie*, Lublin 1983, s. 129; Grześkowski: *op. cit.*, s. 506; L. Gardocki: *Prawo karne*, Warszawa 1996, s. 32.

[26] Interesującego materiału porównawczego dostarcza tutaj orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RFN. Szczególne trudności ma Trybunał z ustaleniem, czy szerokie i nieprecyzyjne ujęcie znamion przestępstwa zmuszania (§ 240 k.k.) sprzeczne jest z przyjętą w art. 103 pkt 2 konstytucji zasadą *nullum crimen sine lege*. W postanowieniu z 10 I 1995 r. Trybunał wyraził pogląd, że rozszerzająca wykładnia pojęcia przemocy (*Gewaltbegriff*) w § 240 pkt 1 k.k. odnośnie do przypadków *Sitzdemonstrationen* narusza art. 103 pkt 2 konstytucji. Por. „Strafverteidiger" 1995, nr 5, s. 242–245.

[27] Por. Tuleja, Wróbel: *Konstytucyjne...*, s. 260.

[28] Por. Z. Ziembiński: *Desuetudo*, „Państwo i Prawo" 1994, nr 11, s. 3 i n.

[29] Por. Dębski: *op. cit.*, s. 130–131.

terze blankietowym z ustawodawstwa karnego (szczególnie – dodatkowego) nie jest jednak możliwe[30].

Omawiany tu przepis art. 38 pkt 1 projektu konstytucji statuuje też zasadę prawa karnego czynu[31]. Ujęcia niektórych typów czynów zabronionych w ustawodawstwie karnym dodatkowym zdają się nie harmonizować z tą zasadą. Zdaniem L. Gardockiego, *curiosum* pod tym względem stanowi przepis art. 14 ustawy z 9 XI 1995 roku (Dz. U. 1966, nr 10) o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych[32].

Wśród innych postanowień projektu konstytucji pozostających w ścisłym związku z prawem karnym materialnym uwagę budzi przepis art. 94 ustanawiający immunitet materialny posła: „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu".

W aktualnym stanie prawnym podstawę i zakres immunitetu materialnego parlamentarzysty określa przepis art. 7 pkt 1 ustawy konstytucyjnej z 17 X 1992 roku (Małej Konstytucji): „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za działania wynikające z wykonywania mandatu ani po jego wygaśnięciu, chyba że narusza dobra osobiste innych osób". Realizując w art. 7 pkt 1 to unormowanie ustawy konstytucyjnej, ustawa z 9 V 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. 1996, nr 13, poz. 350) dodaje jeszcze w art. 6 pkt 2 postanowienie, że „Działania, o których mowa w art. 1 obejmują zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inne działania, związane nieodłącznie z wykonywaniem mandatu posła lub senatora". Z zakresu immunitetu materialnego parlamentarzysty wyłączony jest obecnie czyn (także czyn zabroniony pod groźbą kary) naruszający „dobra osobiste innych osób", a według projektu konstytucji – „naruszający prawa osób trzecich". (W tym zakresie parlamentarzysta korzysta jednak z ochrony immunitetu formalnego). Jak widać, w projekcie konstytucji zakres immunitetu materialnego parlamentarzysty uległ pewnemu ograniczeniu, skoro nie obejmuje on wszelkich przypadków naruszenia praw osób trzecich (np. własności), a nie tylko naruszenia dóbr osobistych innych osób (np. cześć, nietykalność cielesna, wolność). Tym niemniej wciąż za szeroki jest zakres immunitetu materialnego parlamentarzysty, skoro *de lege lata* i *de lege ferenda* obejmuje on także takie czyny zabronione pod

[30] Por. A. Zoll [w:] K. Buchała (red.): *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 1994, s. 15.

[31] Na temat tej zasady por. np. M. Cieślak: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 34.

[32] Por. L. Gardocki: *Uznanie za sprawcę*, „Palestra" 1996, nr 7–8, s. 103–104.

groźbą kary skierowane przeciwko interesom ponadindywidualnym (społecznym), jak np. zdrada tajemnicy państwowej czy też sfałszowanie dokumentu.

W doktrynie prawa konstytucyjnego i prawa karnego istnieje rozbieżność poglądów w kwestii ustalenia *de lege lata* zakresu immunitetu materialnego parlamentarzysty[33]. Potrzebę restryktywnego ujmowania tego immunitetu dostrzega Sąd Najwyższy. W uchwale z 16 II 1994 roku (I KZP 40/93; OSN KW nr 3–4, 1994, poz. 18) SN wyraził następujący pogląd: „Z samej istoty tego mandatu – piastowanego przez posła w imieniu i z wyboru Narodu – wynika, że musi on być wykonywany przy użyciu godziwych metod postępowania, nie naruszających zasad dobrej wiary ze strony społeczeństwa do tego, kto go posiada. Nie może on być więc wykonywany za pomocą rozmaitych nieuczciwych machinacji, takich np. jak posługiwanie się fałszywymi dokumentami lub fałszowanie wykorzystywanych dokumentów w swej działalności poselskiej, nie może wyrażać się w podburzaniu do dokonywania aktów przemocy lub braniu w nich udziału, albo w publicznym nawoływaniu do nieposłuszeństwa obowiązującej ustawie"[34].

Sądzę, że projekt konstytucji powinien wyciągnąć wnioski z tego stanu rzeczy. Immunitet materialny parlamentarzysty powinien być ujęty węziej i precyzyjniej.

Już krótko omówię zagadnienia karnoprocesowe unormowane w projekcie konstytucji.

Jak wiadomo, z uwagi na ścisłe powiązanie zasad procesu karnego z ukształtowanym w konstytucji systemem organizacji organów ochrony prawnej oraz przyjętym katalogiem i hierarchią praw i wolności obywatelskich, określa się prawo karne procesowe mianem „sejsmografu konstytucji" (Roxin), „stosowanym prawem konstytucyjnym" (Henkel) lub nawet „kolonią konstytucji" (Arzt). Stosowane w procesie karnym środki przymusu (np. tymczasowe aresztowanie) określa się jako prawnoprocesowe ograniczenie praw konstytucyjnych (Amelung). W określeniach tych akcentowany jest silny wpływ unormowań konstytucyjnych na procedurę karną i na jej stosowanie w praktyce.

[33] Por. J. Mordowiłko: *Zakres immunitetu parlamentarnego w świetle „małej konstytucji"*, „Państwo i Prawo" 1993, nr 6, s. 39 i n.; idem: *Immunitet parlamentarzysty*, „Państwo i Prawo" 1996, nr 6, s. 30–31; B. Banaszak: *Immunitet parlamentarny de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo" 1994, nr 4, s. 44–45; P. Czarny, B. Naleziński – glosa do uchwały SN z dnia 16 II 1994 (I KZP 40/93), „Państwo i Prawo" 1994, nr 9, s. 116–120; K. Grajewski: *Zakres polskiego immunitetu parlamentarnego*, „Przegląd Sejmowy" 1995, nr 3, s. 19–23; idem: *Immunitet materialny członka parlamentu w świetle uregulowań Małej Konstytucji*, „Państwo i Prawo" 1995, nr 4, s. 68 i n.; R. Stefański: *Immunitet parlamentarny w świetle ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora*, „Prokuratura i Prawo" 1996, nr 10, s. 64–75; R. Kmiecik: *Immunitet czy kontratyp bezwzględny?* „Państwo i Prawo" 1996, nr 10, s. 67 i n.

[34] Zdaniem R. Kmiecika, nie mieści się w ramach mandatu i nie jest objęte immunitetem materialnym posługiwanie się fałszywymi dokumentami lub fałszowanie dokumentów, natomiast immunitetem tym objęte jest np. nawoływanie do nieposłuszeństwa obowiązującej ustawie (art. 282 k.k.) lub do waśni na tle narodowym (art. 272 k.k.).

Szereg omówionych wyżej postanowień projektu konstytucji ma znaczenie, jak już zaznaczono, zarówno dla prawa karnego materialnego, jak i procesowego, zarówno dla praktyki legislacyjnej, jak i praktyki organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (np. art. 1 – zasada państwa prawnego, art. 24 – zasada nienaruszalności godności człowieka, art. 25 – liberalna koncepcja wolności człowieka, art. 34 – zakaz stosowania tortur etc.). Równie ważne dla prawa karnego materialnego (określenie kar i środków zabezpieczających) oraz procedury karnej (określenie środków przymusu) ma postanowienie art. 37 pkt 1 projektu konstytucji: „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie".

Wśród postanowień projektu konstytucji bezpośrednio odnoszących się do procedury karnej (chociaż nie wyłącznie) wymienić trzeba unormowanie zawarte w art. 37 pkt 3–4 dotyczące gwarancji typu *habeus corpus* oraz w art. 39 pkt 1 dotyczące prawa do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy sąd". Można mówić o inkorporacji do naszej ustawy zasadniczej postanowień art. 5 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (por. też art. 90 projektu konstytucji dotyczący miejsca ratyfikowanych umów międzynarodowych w krajowym porządku prawnym).

Istotne cechy prawa do sprawiedliwego procesu[35] (należy mówić o sprawiedliwym, rzetelnym procesie, nie ograniczając tego pojęcia tylko do stadium postępowania jurysdykcyjnego) wyznaczają postanowienia projektu konstytucji odnoszące się do prawa do obrony (art. 38 pkt 2), zasady domniemania niewinności (art. 38 pkt 3), zasady jawności rozprawy (art. 39 pkt 2) i zasady instancyjności (art. 39 pkt 3)[36].

Projekt zmierza wyraźnie do takiego określenia zasadniczych elementów polskiego procesu karnego, iżby w pełni odpowiadał on międzynarodowym standardom praw człowieka. Wydaje się jednak, że już obecnie, po istotnych zmianach wprowadzonych do ustawodawstwa karnego procesowego po r. 1989, nasza procedura karna zasadniczo odpowiada tym wymogom[37]. Ta ocena jest jeszcze bardziej pozytywna w odniesieniu do projektu k.p.k.[38].

---

[35] Prawo do sądu i prawo do rzetelnego procesu Trybunał Konstytucyjny wyprowadza obecnie z art. 1 konstytucji. Por. L. Morawski: *Spór o pojęcie państwa prawnego*, „Państwo i Prawo" 1994, nr 4, s. 7; Oniszczuk: *op. cit.*, s. 41–42.

[36] Nie doczekały się realizacji inne postulaty doktryny, np. dotyczące zamieszczenia w konstytucji przepisu zakazującego wymuszania oświadczeń woli, przepisu określającego prawo do ustawowego sędziego, zasady *ne bis in idem*. Por. S. Waltoś: *Proces karny w przyszłej Konstytucji PRL (Postulaty de lege ferenda na tle prawnoporównawczym)*, „Państwo i Prawo" 1989, nr 10, s. 12; Wąsek: *Postulaty...*, s. 309–310.

[37] Por. np. A. Wąsek: *Rzetelny proces karny. Kościół i Prawo* (w druku).

[38] Por. S. Waltoś: *Projekt kodeksu postępowania karnego w świetle współczesnych tendencji rozwoju procedury karnej w Europie*, [w:] T. Bojarski, E. Skrętowicz: *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 247 i n.

Brak miejsca nie pozwala już choćby na skrótowe zajęcie się innymi postanowieniami projektu konstytucji, mającymi związek z omawianą tu problematyką (np. rozdz. II – *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, rozdz. VIII – *Sądy i trybunały*).

ZUSAMMENFASSUNG

Es ist überflüssig, jemanden zu überzeugen, wie groß die Bedeutung des Grundgesetzes für die Strafgesetzgebung und Strafrechtspflege ist. Vor dem Beginn der Arbeiten an dem Entwurf einer neuen polnischen Verfassung hat die Doktrin des Strafrechts eine ganze Reihe der Forderungen und Postulate formuliert. Zur Zeit, wenn wir über einen fortgeschrittenen Verfassungsentwurf verfügen – in der Version, die am 27.08.1996 von der Verfassungskommission der Nationalversammlung (beide Parlamentskammer: Sejm und Senat) präsentiert wurde – ist es ersichtlich, welche der Forderungen und in welcher Form berücksichtigt wurden.

Im Aufsatz werden die wichtigsten Bestimmungen des Verfassungsentwurfs besprochen, die Gebiete des materiellen Strafrechts und des Prozeßstrafrechts berühren. Es geht u.a. um die Beschlüsse des Entwurfs, die den Rechtsstaat, die Unantastbarkeit der Menschenwürde, das Recht des Menschen auf Lebensschutz, das Prinzip *nullum crimen sine lege poenali anteriori* und das Prozeßprinzip *fairtrial* anbelangen.

Die Arbeiten an der neuen Verfassung sind schon weit fortgeschritten. Noch weiter fortgeschritten sind die Arbeiten an der neuen Strafkodifikation. Im Jahre 1995 wurden von der Regierung die Entwürfe des StGB (k.k.), der StPO (k.p.k.) und der StVO (k.k.w.) vor Sejm eingebracht. Die Reihenfolge der Beschließung dieser Rechtsakte soll aber anders aussehen. Die Umstellung der Strafkodifikation soll in dem Grundgesetz erfolgen. Diese Kodifikation soll der neuen Verfassung angepaßt werden, und nicht umgekehrt. Man soll nicht dazu kommen lassen, daß nach dem Inkrafttreten der Verfassung die Gesetze der vorher abgeschlossenen StGB, StPO und StVO im Widerspruch zu der Verfassung stehen werden. Die Gefahr solcher Situation ist sehr wahrscheinlich – nach Meinung des Autors – weil in manchen Angelegenheiten erhebliche Unterschiede zwischen dem Verfassungsentwurf und dem Entwurf des Strafgesetzbuches bestehen (z.B. Problem der Verjährung der Verbrechen der öffentlichen Staatsfunktionäre).